

Włodzimierz Franciszek Dłubacz
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Podstawy realizmu filozoficznego Étienne Gilsona i Mieczysława A. Krąpca OP¹

Wstęp

Filozofia współczesna, zdaniem wielu, jest zasadniczo zdominowana przez idealizm (aprioryzm, subiektywizm) w jego różnych postaciach. Realizm natomiast posiada w niej także swoje miejsce i wybitnych reprezentantów m.in. w osobach Etienne Gilsona i Mieczysława A. Krąpca OP².

Obaj wymienieni filozofowie rozumieją realizm i idealizm w sposób szeroki i zasadniczy – jako stanowisko metafizyczno-epistemologiczne co do sposobu istnienia i poznania przedmiotu filozofii (bytu). Bardzo wiele ich łączy: czasy, w których żyli i podzielane filozoficzne poglądy; obaj to filozofowie wybitni, zarazem filary współczesnego filozoficznego realizmu. Gilson jest przede wszystkim historykiem filozofii i filozofem, (metafizykiem), który niewątpliwie pozytywnie, inspirująco wpłynął na filozofię rozwijaną na KUL³. Krąpiec natomiast

¹ Artykuł stanowi poszerzoną wersję odczytu: Realizm E. Gilsona i M. A. Krąpca (konferencja na KUL).

² Por. na temat E. Gilsona: J. Sochoń, *Gilson Etienne*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 3, Lublin 2002, s. 785-791; S. Swieżawski, *Opoka mądrości. Pamięci Etienne Gilsona – jako wyraz czci i miłości*, w: „Znak” 31 (1979), s. 922-941; M. Gogacz, *Gilson i filozofia*, w: „Studia Philosophiae Christianae” 16 (1980), z. 2, s. 134-144; na temat M.A. Krąpca: Z.J. Zdybicka, *Filozof wiemy prawdzie o rzeczywistości*, w: *Wierność rzeczywistości*, Lublin 2001, s. 5-16; W. Chudy, *Krąpiec Mieczysław Albert*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 6, s. 43-48.

³ Por. *Porzucić świat absurdów*. Z o. M.A. Krąpcem rozmawia ks. J. Sochoń, Lublin 2002, s. 54.

jest filozofem, metafizykiem, systematykiem, twórcą filozoficznego systemu. Jest on także autorem określonej teorii filozofii (metodologii filozofii realistycznej) i liderem szkoły filozofii klasycznej (ośrodka badań realizmu egzystencjalnego). Gilson uchodzi za twórcę (wraz z J. Maritainem) tzw. tomizmu egzystencjalnego. W swoich pracach ukazuje on wielkość i aktualność filozofii scholastycznej, zwłaszcza myśli św. Tomasza z Akwinu. Do odkrycia całego bogactwa myśli średniowiecznej doprowadziły go badania nad kartezjanizmem. Filozofię pojmuje na sposób klasyczny, jako umiłowanie mądrości, albowiem jej celem jest odkrycie prawdy o tym, co istnieje.

Zarówno Gilson jak i Krąpiec są zwolennikami klasycznej koncepcji filozofii, podstawowej roli historii filozofii w edukacji filozoficznej, historyzmu w filozofii oraz fundamentalnej roli metafizyki w całej filozofii⁴. Obaj zwracają uwagę na podstawową, kulturotwórczą rolę filozofii w kulturze, bronią poznawczego realizmu, odwołują się do teorii sądu egzystencjalnego.

Realizm i idealizm – różne konteksty

Filozofia rozumiana klasycznie stanowi ludzkie, naturalne i pierwotne poznanie rozumiejące całą rzeczywistość. Ma swoją długą i bogatą historię – jest najstarszą dziedziną racjonalnego poznania. Dają się w niej wyróżnić – z uwagi na przyjmowany przedmiot badania – dwa wielkie nurty (tradycje): realistyczny i idealistyczny⁵. Realizm szuka prawdy w przedmiocie jako bycie realnym, idealizm zaś szuka jej w poznającym (myślącym) podmiocie zawierającym idee⁶. Realizm stara się wyjaśnić istniejący świat, poszukując jego ontycznych przyczyn i buduje filozofię jako metafizykę, idealizm natomiast

⁴ Wszystkie filozoficzne twierdzenia mają swoją historię. W filozofowaniu bardzo ważną rolę, zdaniem obu myślicieli, odgrywa znajomość historii filozofii – podstawowych zagadnień metafizycznych i ich rozwiązań. Gilson w filozoficznej myśli św. Tomasza z Akwinu odkrył koncepcję podstawowej roli istnienia w bytowaniu bytu.

⁵ Por. *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 10, Lublin 2009, s. 888.

⁶ Por. M.A. Krąpiec, *Przedmiot filozoficznych wyjaśnień: byt czy „sens” bytu?* w: A. Maryniarczyk (red.), *Poznanie bytu czy ustalenie sensów*, Lublin 1999, s. 11-26.

skupia się na refleksji nad posiadanymi ideami i tworzy filozofię jako ontologię (bądź teorię poznania)⁷. Tak więc synonimem filozofii realistycznej jest metafizyka jako teoria bytu, a jej przedmiotem jest to wszystko, co istnieje jako istniejące.

Wiedza filozoficzna jest wiedzą złożoną z wielu dyscyplin⁸. Wśród nich znajduje się tzw. teoria poznania (epistemologia). Jest ona też różnie pojmowana w różnych kierunkach i szkołach filozoficznych. Poznanie jest zasadniczo poinformowaniem się o prawdzie poznawanego przedmiotu (jego istnieniu, treści i relacjach). Rozumiane jest bądź jako czynność (poznawanie), bądź jako jej wytwór (wiedza)⁹. Generalnie rzecz biorąc, rozróżnia się poznanie bezpośrednie i poznanie pośrednie. Pierwsze charakteryzuje się brakiem występowania czynnika pośredniczącego, który może być dwojaki: przezroczysty (*medium quo*) i nieprzezroczysty (*medium quod*). Poznanie bezpośrednie określa się jako ujęcie poznawcze czegoś bez pośrednika nieprzezroczystego.

W tradycji od czasów greckich wyróżnia się – z uwagi na cel – trzy typy poznania: teoretyczne, praktyczne (etyczne) i pojętyczne (twórcze). Poznanie teoretyczne, którego celem jest wiedza (prawda), może być przednaukowe (potoczne, pozanaukowe, do którego należy też poznanie religijne) bądź naukowe, czyli odpowiednio metodycznie zorganizowane i uzasadnione. Ono z kolei dzieli się na filozoficzne i niefilozoficzne (różnych nauk)¹⁰. W poznaniu praktycznym natomiast rozum ma wskazać środki prowadzące do obranego celu, a także poniekąd poddać swemu kierownictwu irracjonalną sferę ludzkich pożądań i emocji. Poznanie twórcze natomiast polega na konstruowaniu pojęcia (wzoru, planu) dla wytworzenia jakiegoś dzieła¹¹.

⁷ Por. P. Jaroszyński, *Metafizyka czy ontologia?* Lublin 2011; tenże, *Przewyciężyć ontologię*, w: „Człowiek w Kulturze” 19 (2007), s. 125-138; A. Maryniarczyk, *Metafizyka a ontologie. Próby przewyciężania metafizyki i ich paradoksy*, w: „Zeszyty z metafizyki” z. 7, Lublin 2015.

⁸ Por. S. Kamiński, *Jak filozofować? Studia z metodologii filozofii klasycznej*, Lublin 1989, s. 177-194; P. Gondek, *Projekt autonomicznej filozofii realistycznej*, Lublin 2015.

⁹ Por. A.B. Stępień, *Wstęp do filozofii*, Lublin 1995, s. 53.

¹⁰ Por. S. Kamiński, *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1981.

¹¹ Por. M.A. Krąpiec, *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, Lublin 1978 s. 42.

Ludzkiem poznaniem, jak wcześniej zauważono, zajmuje się zasadniczo tzw. teoria poznania (epistemologia), która jako specjalny dział filozofii ukształtowała się dopiero w czasach nowożytnych (Kartezjusz, Kant). Pojawiły się też z czasem różne jej koncepcje, generalnie dwie: bądź jako autonomicznej dyscypliny filozoficznej, badającej poznanie w aspekcie jego wartości (prawdziwości), bądź jako metafizycznej teorii bytu – poznania, starającej się go wyjaśnić poprzez wskazanie na strukturę bytową człowieka, jego władze poznawcze i ich przedmiot¹². Metafizycy traktują badania teoriopoznawcze jako wtórne wobec badań metafizycznych. Zwolennicy filozofii jako wiedzy rozpoczynającej swoje badanie od teorii poznania (krytyki poznania – Kartezjusz, Kant) twierdzą, że epistemologia ma pierwszeństwo w strukturze filozofii.

Realizm zasadniczo jest stanowiskiem metafizycznym, uznającym istnienie obiektywnej rzeczywistości, transcendentnej w stosunku do poznającego podmiotu; rzeczywistości niezależnej od aktów poznawczych (od świadomości); rzeczywistości poznawalnej przez człowieka. Jako taki stanowi przeciwieństwo idealizmu¹³.

Idealizm jest także stanowiskiem (poglądem) filozoficznym, ale głoszącym istnienie rzeczywistości idealnej (idei), zasadniczo istniejącej odrębnie i poniekąd autonomicznie. Termin „idealizm” powstał w XVII wieku (G.W. Leibniz) na określenie platońskiej teorii idei. Stosowano go także na oznaczenie teorii poznania Kartezjusza i J. Locke’a. Głosili oni, że idee stanowią bezpośrednie przedmioty ludzkiego umysłu (poznania), będąc jego zawartością. Pojęcie i termin „idealizm” rozpowszechnił w filozofii I. Kant. Swoją teorię poznania określił on mianem idealizmu transcendentnego lub krytycznego¹⁴.

W filozofii rozróżnia się idealizm ontologiczny (metafizyczny) i idealizm teoriopoznawczy. Ten pierwszy występuje w postaci idealizmu obiektywnego bądź idealizmu subiektywnego. Pierwszy utrzymuje, że idee stanowią (czy konstytuują) prawdziwą rzeczywistość. Drugi

¹² Por. Stępień, dz. cyt., s. 53.

¹³ Por. na ten temat np. A. Podsiad, *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Warszawa 2000.

¹⁴ Por. I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, tłum. R. Ingarden, t. 1, Warszawa 1986, s. 105, 114, 134.

głosi, że istnienie prawdziwej rzeczywistości sprowadza się do wrażeń, wyobrażeń lub myśli w podmiocie poznającym. Z kolei idealizm teoriopoznawczy (epistemologiczny) uważa, że człowiek nie jest zdolny poznać rzeczywistości poza-podmiotowej, a poznaje jedynie swoje wrażenia, wyobrażenia i myśli. W filozofii wyróżnia się także dwie jego postaci: idealizm immanentny i idealizm transcendentálny (krytyczny Kanta). Wiąże się on z agnostycyzmem albowiem twierdzi, że świat poza-podmiotowy jest niepoznawalny, natomiast ludzkie poznanie może jedynie dotyczyć tzw. świata zjawisk (fenomenów, konstrukcji umysłowych). Idealizm jako taki (cały) przeciwstawia się realizmowi.

W teorii poznania rozróżnia się też tzw. realizm naiwny (przekonanie o poznawalności przedmiotów takimi jakimi są) i realizm krytyczny, kwestionujący wartość poznania potocznego w filozofii. Analogicznie jak w odniesieniu do idealizmu, mówi się o realizmie metafizycznym i realizmie teoriopoznawczym. Metafizyczny przyjmuje, że istnieje obiektywna rzeczywistość, zewnętrzna w stosunku do poznającego podmiotu; i w swoim istnieniu, i konstytucji jest ona niezależna od aktów świadomości. Realizm epistemologiczny natomiast sprowadza się do twierdzenia, że przedmioty zewnętrzne (rzeczy) są poznawalne przez podmiot poznający (człowieka).

Realizm reprezentują głównie zwolennicy filozofii arystotelesowsko-tomistycznej. Pomijając dalsze rozróżnienia, nadmienię tylko, że w literaturze przedmiotu wyróżnia się także tzw. realizm ontologiczny (resp. idealizm obiektywny Platona) i pojęciowy (skrajny i umiarkowany).

Wspomniane powyżej tzw. realizm naiwny, charakteryzujący ludzkie, naturalne, zdroworozsądkowe i spontaniczne poznanie przyjmuje, że rzeczy są takie jakimi je spostrzegamy. Realizm krytyczny (resp. nie-naiwny) natomiast, zdaniem jego zwolenników, ma opierać się na racjonalnej krytyce procesu poznania. Do takiego stanowiska przychylają się głównie filozofowie nurtu arystotelesowsko-tomistycznego (neoscholastycy np. ze szkoły Iowańskiej D. Merciera)¹⁵.

¹⁵ Neoscholastycy (D. Mercier i jego uczniowie) chcieli „unaukować” filozofię klasyczną przez jej „ukrytycznienie”, chcieli niejako godzić realizm z idealizmem, co nie jest możliwe, a co wykazuje w swoich pracach Gilson.

Jego zwolennikami (raczej deklaratywnie) są również niektórzy przedstawiciele filozofii analitycznej, fenomenologii, czy egzystencjalizmu. Tak np. realizm głoszony przez wspomnianych fenomenologów łączy się z tzw. intencjonalnym pojmowaniem świadomości. Za realne uznaje się np. istniejące przedmioty spostrzegane (M. Scheler). Stworzony przez Platona tzw. idealizm obiektywny, czyli innymi słowy realizm ontologiczny utrzymuje, że istnieją idee, które bytują samoistnie w świecie poznawalnym umysłu. Stanowią one autonomiczny porządek bytowania. To stanowisko jest w pewien sposób kontynuowane m.in. przez Husserla i innych fenomenologów. Występuje w filozofii także tzw. realizm pojęciowy, głoszący, że pojęcia ogólne stanowią poza-umysłową rzeczywistość (pogląd przeciwny nominalizmowi). Realizm pojęciowy posiada dwie formy: skrajną i umiarkowaną. Przyjmowany w skrajnej postaci twierdzi, że nazwom i pojęciom ogólnym odpowiadają byty poza-umysłowe, które mogą albo występować w Bogu, albo w rzeczach (forma), albo jako czyste możliwości (byty same w sobie). Realizm umiarkowany natomiast głosi, że nazwy i pojęcia ogólne powstają w wyniku procesu abstrakcji, natomiast w rzeczywistości istnieją tylko jednostkowe natury (np. Tomasz z Akwinu).

Tym, co łączy różne postaci (formy) idealizmu jest przyjmowanie prymatu poznania refleksyjnego (myślenia) w punkcie wyjścia filozofowania. Poznanie, wedle zwolenników idealizmu, jest w pierwszej kolejności poznaniem zawartości (treści) samego poznania, a nie bezpośrednim kontaktem z realnie istniejącym bytem. Powstaje wtedy teoretyczny problem tzw. mostu – przejścia od myślenia o bycie do transcendentnego względem podmiotu bytu.

Stanowisko Étienne Gilsona

W filozofii od czasów nowożytnych problem poznania i jego wartości zajął naczelne miejsce, wraz z powstaniem tzw. realizmu krytycznego – co stało się za sprawą Kartezjusza, który odrzucił metodę Arystotelesa i wprowadził do filozofii – jak określa to Gilson – metodę matematyczną: przechodzenia od myśli do bytu. To, według Gilsona,

pierwszy „przewrót kopernikański” w filozofii, choć Kartezjusz, będąc idealistą był w swych intencjach realistą¹⁶. Odtąd teoria poznania stała się synonimem filozofii. Gilson jest wielkim krytykiem filozofii idealistycznej. Przeciwstawia się idealizmowi na kanwie badań historyczno-filozoficznych pokazując, że nie da się pogodzić idealizmu z realizmem z uwagi na ich odmienne punkty wyjścia i metody. Świat realny i myślenie o świecie (realnym bądź możliwym) to dwie różne perspektywy badawcze (przedmioty). Idealista, za punkt wyjścia swego badania, obiera samą myśl (ideę) i ustanawia teorię poznania nauką pierwszą, budując koncepcję poznania jako *a priori* dla rozwiązywania problemów filozoficznych. Wybór przedmiotu i związanej z nim metody determinuje tworzoną filozofię.

Gilson wszelki nowożytny i współczesny idealizm wywodzi od Kartezjusza i Kanta, którzy poznanie uczynili warunkiem bytu. Jego zdaniem, to właśnie za ich sprawą filozofia straciła z pola widzenia realny byt jako przedmiot badania. Trzeba zatem – postuluje Gilson – cofnąć się do czasów przed kartezjańskich, aby na nowo stać się realistą i wykazać, że myśl nie jest zamknięta w sobie samej, a dociera do przedmiotu. Trzeba też skorzystać z lekcji historii. Kartezjańskie *cogito* jest według niego przyczyną upadku filozofii. Wychodząc w filozofii od *cogito*, nie można dojść do realnego świata, a tym samym stać się realistą. „Nie dlatego jestem – pisze Gilson – że myślę, ale przeciwnie, dlatego myślę, że jestem”¹⁷. Eksperyment kartezjański, jak pokazuje historia, skończył się niepowodzeniem, nie udało się dotrzeć do świata, zbudować mostu między myślą a światem. Jeżeli nie można, zauważa Gilson, wychodząc od myśli przejść czy dojść do rzeczy, to należy przyjąć inny punkt wyjścia, inną metodę w filozofowaniu. Z epistemologii bowiem nie można wyprowadzić metafizyki. Błędem jest zatem przyjmowanie, że epistemologia jest warunkiem wstępnym uprawiania filozofii. To byt jest warunkiem myśli, a nie odwrotnie. Epistemologia, będąc ważną częścią filozofii, winna być uprawiana w jej ramach¹⁸. Zatem, jak z powyższego widać, swoistym

¹⁶ Por. É. Gilson, *Realizm tomistyczny*, Warszawa 1968, s. 7.

¹⁷ Por. tamże, s. 9.

¹⁸ Por. tamże, s. 14.

punktem wyjścia filozoficznego realizmu Gilsona jest krytyka myśli (metody) Kartezjusza.

Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że w dziejach filozofii, to już Grecy weszli na drogę realizmu, a podążali nią też scholastycy, zwracając uwagę na całą rzeczywistość: Kartezjusz natomiast wskazał inną drogę, która jednak okazała się błędna, dlatego trzeba z niej zawrócić. Gilson i Krąpiec proponują powrót do realizmu, do opierania się w poznaniu na rzeczywistości, na istnieniu bytu dostępnego poznawczo ludzkiemu rozumowi. Chodzi jednak o realizm świadomy, przemyślany i uzasadniony. Filozof realista ma bowiem obowiązek pozostawania w zgodzie z samym sobą i z rzeczami, które poznaje¹⁹. Poznanie ludzkie w pierwszej kolejności ma za przedmiot byt realnie istniejący, a nie nasze o nim myślenie.

Realizm ma, wedle obydwu prezentowanych autorów, oparcie bezpośrednio w spontanicznym i naturalnym dla człowieka doświadczeniu, w tzw. poznaniu zdroworozsądkowym. Zwracają oni uwagę, że jeśli chce się odpowiedzialnie rozprawić o poznaniu, to trzeba najpierw wiedzieć kto poznaje, a jest nim człowiek, mający dwie „strony”, duchową i cielesną, i że żyje w społeczeństwie. Człowiek nie jest duchem (duszą) jak mniemał Kartezjusz, lecz poznaje w ciele i poprzez ciało. To wszystko trzeba brać pod uwagę, badając ludzkie poznanie. Pierwszym zaś przedmiotem ludzkiego poznania jest świat (byt) i to on swą obecnością (istnieniem) tłumaczy i samo poznanie, i przyporządkowuje je do prawdy. Tak więc poznanie jako poznanie nie jest faktem pierwotnym, ale rodzi się ono dopiero z kontaktu ze światem. Jest coś i poznaję coś – oto sytuacja poznawcza konkretnego człowieka, którą należy uwzględnić. Jest faktem, że poznanie w swym spontanicznym etapie jest ujęciem samej rzeczy. Podstawą realizmu jest doświadczenie poznania ludzkiego, codziennie przeżywanego przez każdego człowieka. W oderwaniu od struktury bytowej człowieka nie można zrozumieć poznania, które jest udziałem człowieka. Separowanie procesów poznawczych może prowadzić do tworzenia w filozofii pseudo problemów, jak zaświadcza o tym historia

¹⁹ Por. tamże, s. 13; M.A. Krąpiec, *Poznanie (istniejących rzeczy)*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 8, Lublin 2007, s. 396-404.

filozoficznej myśli, ukazana przez wnikliwe studia Gilsona. Już w poznaniu przednaukowym (tzw. zdroworozsądkowym) dany jest fakt (akt) istnienia bytu (rzeczy)²⁰. Dzięki zwracaniu uwagi na istnienie, poruszamy się w realnym świecie. Fakt istnienia rzeczy jest niejako wstępem do poznania, które gwarantuje nam realizm i zarazem jego sensowność; fakt ten wyzwala w człowieku poznanie²¹.

Idealiści w swoich rozważaniach pomijają rolę istnienia w bycie i zamieniają akt istnienia na tzw. *modi entis*. Wydaje się, że filozof winien dokonać wyboru pomiędzy realizmem a idealizmem. Filozof idealista – według Gilsona – podobny jest do lekarza, który podstaw zdrowia szukałby poza naturą ciała²². Wszelkie dane w doświadczeniu istnienie, to istnienie jakiegoś bytu, dlatego nasze poznanie istnienia jest poznaniem jakiegoś istniejącego bytu. Rzeczywistość jest czymś istniejącym, co daje się poznać. Posiadamy więc doświadczenie istnienia rzeczy i poznajemy je poprzez sąd egzystencjalny²³. Zatem filozofia zaczyna od poznawania (doświadczenia) i obiera za punkt wyjścia to, co dostrzegalne; człowiek nie tyle jest bytem myślącym, co bytem poznającym. Myślę dlatego, że jestem, a to co aktualnie istnieje nie „myślę”, lecz poznaję. Gilson zauważa: „człowiek myśli wówczas, gdy jego własna myśl jest tym, co poznaje; człowiek poznaje wówczas, gdy przedmiotem jego myśli jest coś istniejącego”²⁴. Poznanie innego bytu jest ujęciem jego istoty w aktualizującym je istnieniu. Rzeczywiste poznanie zawiera istnienie w sądzie, który ma charakter wymiany dokonującej się między dwoma istniejącymi aktualnie bytami. Według Gilsona, prawdziwy realizm jest zatem realizmem bytów i dlatego jest on i bezpośredni, i natu-

²⁰ Por. W. Daszkiewicz, *Poznanie zdroworozsądkowe i jego funkcja w filozofii realistycznej w ujęciu M. A. Krąpca (OP)* w: „Człowiek w Kulturze” 19 (2007), s. 243-263; M.A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, Poznań 1959, s. 97-133; tenże, *Elementy filozofii poznania*, w: *Wprowadzenie do filozofii*, t. 3. Rozumieć filozofię i naukę, Lublin 2000, s. 67-135.

²¹ Por. *O człowieku*. Z o. M.A. Krąpcem rozmawia R.J. Weksler-Waszkinel, Lublin 2008, s. 56-57.

²² Por. E. Gilson, *Byt i istota*, przeł. P. Lubicz, J. Nowak, Warszawa 1963, s. 257.

²³ Por. tamże, s. 263.

²⁴ Por. tamże, s. 259.

ralny. Istniejący byt jest w nim poznawany przez człowieka, który sam jest istniejącym bytem. Nie da się sprowadzić rzeczywistości do zawartości poznania (myśli, idei), co wydaje się przyświecać zwolennikom różnych idealizmów.

Według Gilsona, bezpośrednie doświadczenie aktów istnienia bytów zawarte jest w ich intelektualnym przez nas poznaniu. W odróżnieniu od istoty istnienie nie jest przedmiotem pojęcia, ale można je ująć za pomocą sądu, tzn., że porządek poznania nie ogranicza się do porządku pojęć, czyli, że możemy poznać to, czego np. nie jesteśmy w stanie pojąć²⁵. Istniejący i poznawany byt jest zatem pierwszą zasadą filozoficznej mądrości (wiedzy). To co rzeczywiste i to co jedynie możliwe, to dwa różne porządki nie sprowadzalne do siebie. Gdyby nie istniały rzeczy to umysł ludzki nie mógłby poznawać, albowiem dane nam jest przede wszystkim istnienie rzeczy. Trzeba nam więc uznać oczywistość istnienia świata zewnętrznego, która wyraża się bezpośrednio w sądzie egzystencjalnym. Podstawą realizmu jest zatem pierwotna oczywistość stanowiąca jego rację bytu: bezpośrednie uchwycenie istnienia rzeczy na bazie zmysłów²⁶. Realistyczna metoda poznawcza przyjmuje, że byt jest warunkiem poznania. W metafizyce to sama rzeczywistość ustala metodę, a nie odwrotnie, czyli, że to nie metoda określa rzeczywistość. Realizm poznawczy jest czymś dla człowieka naturalnym, a chcąc go odrzucić, trzeba dowieść, że nie ma tego, co poznajemy jako istniejące. Punktem wyjścia naszego poznania jest więc poznanie istnienia (czegoś), co jest nam dane samo w sobie. Rzeczy istnieją – to oczywistość, która prowadzi do uprawiania metafizyki. To co prawdziwe (realne) wyprzedza poznawczą prawdę; realista mówi o rzeczach. Zdaniem Gilsona, nie ma potrzeby odróżniania realizmu naiwnego od realizmu, który nie jest naiwny. Zauważa, że jeśli realizm jest naiwny, to nie stanowi jeszcze filozofii. Jeśli zaś jest już filozofią, to przestaje być realizmem naiwnym; także wyrażenie „realizm krytyczny” jest bezzasadne. Nie można nazywać

²⁵ Por. tamże, s. 217.

²⁶ Por. Gilson, *Realizm...*, dz. cyt., s. 32. Wyrażając się w ten sposób, Gilson naraża się na zarzut sensualizmu. Sąd egzystencjalny nie jest bowiem postacią poznania zmysłowego.

krytycznym realizmu, który postępuje od bytu do poznania²⁷. W filozofii realistycznej wszystko może być krytyczne poza samym jej realizmem²⁸.

Realistyczne poznanie bierze się z bezpośredniego kontaktu rzeczy poznawanej i poznającego podmiotu. Gilson twierdzi, że jest tylko jeden realizm godny swej nazwy, a polega on na przypisywaniu istnienia temu, co istnieje, a na odmawianiu go temu, czego nie ma²⁹. Definiuje następująco metafizykę: metafizyka to poznanie zdobyte przez naturalnie transcendentny rozum, poszukujący pierwszych zasad czy pierwszych przyczyn tego, co jest dane w doświadczeniu zmysłowym³⁰. Intelkt w świetle bezpośredniej oczywistości dostrzega, że coś jest, czyli istnieje; że to, co istnieje jest tym czym jest; że to co jest nie może jednocześnie być i nie być; że dana rzecz albo jest, albo jej nie ma; że byt wywodzi się jedynie z bytu, co stanowi źródło pojęcia przyczynowości. Rozum nie potrzebuje też udowadniać żadnej z tych zasad, ale na ich podstawie udowadnia wszystko pozostałe. Metafizyka jest więc poznaniem bytu jako bytu (jako istniejącego). Gilson zwraca uwagę na błąd w postaci przyjęcia myśli (idei) jako podstawowej zasady (przedmiotu badania). Stwierdza: „tu się odbywa pierwotny wybór pomiędzy idealizmem a realizmem, przesądzający raz na zawsze o przyszłym kierunku naszej filozofii i stanowiący o jej zwycięstwie bądź też klęsce. Czy mamy zamknąć byt w myśli, czy też myśl w bycie (...) jeśli oczywistość intelektualna nie wystarcza, aby wpłynąć na nasz wybór, to istnieje historia świadcząca o tym, że nikt nigdy nie odzyskał pełnej rzeczywistości, kiedy raz się zamknął w jednej z jej części. Człowiek to nie myślący umysł, lecz byt poznający inne byty jako prawdziwe, miłujący je jako dobre oraz radujący się ich pięknem. Wszystko bowiem co istnieje, aż do najniższej formy bytu, objawia nieodłączne właściwości bytu, którymi są prawda, dobro i piękno”³¹.

²⁷ Por. tamże, s. 196.

²⁸ Por. tamże, s. 131.

²⁹ Por. tamże, s. 162.

³⁰ Por. E. Gilson, *Jedność doświadczenia filozoficznego*, przeł. Z. Wrzeszcz, Warszawa 1968, s. 212.

³¹ Por. tamże, s. 218.

Metafizyka Gilsona jest metafizyką istnienia, którą cechuje wspomniany realizm, maksymalizm i uniwersalizm poznawczy; jest ona zawsze otwartym poszukiwaniem, które nigdy nie wyczerpie doświadczenia tego, co istnieje (bytu). To co było przez wieki znane pod nazwą metafizyki było, wedle niego, czymś zupełnie innym, jak zaświadcza o tym historia filozofii. Prawdziwa filozofia to *philosophia perennis*, albowiem to co filozoficzne jest ze swej istoty nieprzemijające. Wszelkie poznanie filozoficzne ostatecznie jest zależne od metafizyki, ta zaś od istniejącego bytu – ugruntowana na istnieniu jako na powszechnym przedmiocie intelektu³². Filozofia bowiem jest złożona z wielu „metafizyk szczegółowych”, ale pierwszą wśród nich jest metafizyka ogólna, w której pojawia się świadomość (koncepcja przedmiotu) filozofowania, metody i celu.

Gilson przez swoje liczne prace i zawarte w nich głębokie analizy przyczynił się szczególnie do rozumienia i obrony filozoficznego realizmu³³. Zauważył między innymi, że każdy człowiek jest realistą ze swej natury, że punktem wyjścia poznania (wiedzy) jest zawsze poznanie bytu realnie istniejącego, że myślenie różni się od poznania, bo jest operacją na pojęciach (ideach) zdobytych w poznaniu, że wszelkie poznanie implikuje byt, że zarzuty idealistów są nierealne, albowiem źle postawiony problem nie posiada rozwiązania. Realizm jest ponadto, rzec można, filozofią zdrowego rozsądku, ale sam zdrowy rozsądek nie jest filozofią, lecz bazą dla nauki i filozofii. W realizmie nie można kreować przedmiotu poznania. Konstrukty myśli są zawsze wtórne wobec podstawowego aktu poznania i jego rezultatu, a więc stwierdzenia istnienia bytu i ujęcia jego treści. Realizm jest przecież wymogiem życia, warunkiem rozwoju człowieka i tworzonej przez niego kultury, warunkiem ludzkiego spełnienia (szczęścia). Realizm jest przede wszystkim poznawczym faktem i zarazem postulatem, albowiem człowiek może poznawczo oderwać się od świata i pობłądzić w swoich poszukiwaniach prawdy i dobra³⁴.

³² Por. tamże, s. 220.

³³ Por. Gilson, *Realizm...*, dz. cyt.; tenże, *Byt i istota*, dz. cyt.; tenże, *Jedność doświadczenia...*, dz. cyt.; tenże, *Elementy filozofii chrześcijańskiej*, przeł., T. Górski, Warszawa 1965; tenże, *Constantes philosophiques de l'etre*, Paris 1983.

³⁴ Por. tenże, *Realizm...*, dz. cyt., s. 53.

Stanowisko Mieczysława A. Krąpca OP

Krapiec jest również filozoficznym realistą i w swoich licznych pracach broni realizmu filozoficznego, badając, analizując i wyjaśniając fakt bytu, w tym również fakt bytu-poznania³⁵. Aby zrozumieć poznanie, trzeba najpierw opisać jego fakt. Realizm, według niego, polega na zgodności ludzkiego poznania z rzeczywistością – i jest następstwem spontanicznego, naturalnego dla człowieka poznania. To spontaniczne poznanie jest ze swej istoty nakierowane na istniejące byty. Poznając świat człowiek rejestruje to poznanie w aktach refleksji towarzyszącej. Wtedy tworzy się ludzka świadomość – i „stanowi tło poznawcze, pozwalające lepiej dojrzeć poznawane przedmioty i umieścić je w kontekście dotychczasowych ujęć poznawczych”³⁶.

Pierwszym aktem poznawczym (krokiem) jest, wedle niego, stwierdzenie faktu istnienia rzeczy. Najpierw więc stwierdzamy, że rzecz istnieje, następnie skierowujemy uwagę na treść rzeczy – na to, jakie jest to, co poznajemy. Tworzymy w naszej wyobraźni i myśli obraz-znak poznawanej rzeczy. Już poznanie spontaniczne – zauważa – dokonywane w pojęciach, jest skierowane wprost na rzeczy³⁷. Utworzone pojęcie jest tzw. *obiectum quo*, to jest przedmiotem, przez który widzi się i rozumie byt. Głębsze poznanie rzeczy ma miejsce w sądzie orzecznikowym – tu ma już miejsce aspektywne odczytanie struktury bytu. „W asercji sądowej – zauważa Krapiec – stwierdza się prawdę naszego poznania”³⁸.

Filozofię zatem należy oprzeć na doświadczeniu, czyli poznaniu bezpośrednim, którego przedmiotem jest to, co realnie istnieje. Filozofia, zajmująca się bytem i dążąca do jego ostatecznego wyjaśnienia, jest poznaniem autonomicznym, tzn. niezależnym od innego rodzaju poznania uzyskiwanego w różnych naukach, w tym teologii i religii – co do swego przedmiotu, sposobu badania i celu. W punkcie wyjścia

³⁵ Por. Krapiec, *Realizm...*, dz. cyt.; tenże, *Poznawać czy myśleć? Problemy epistemologii tomistycznej*, Lublin 1994.; tenże, *Język i świat realny*, Lublin 2015, s. 60-67.

³⁶ Por. M.A. Krapiec, *Realizm poznawczy*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 8, Lublin 2007, s. 666-669.

³⁷ Por. tamże, s. 667.

³⁸ Por. tamże.

poznania filozoficznego, w wyjaśnianiu rzeczywistości należy się więc odwołać do poznania zdroworozsądkowego, które informuje o tym, że coś jest rzeczywiste, bo po prostu jest. Toteż racji rzeczywistości trzeba szukać w akcie istnienia bytu. Filozofia, według Krapca, jest metafizyką, czyli filozofią istniejącej rzeczywistości³⁹. Poznanie metafizyczne, jak zauważa, zrodziło się ze spontanicznego (zdroworozsądkowego) poznania świata, które to jest pierwotną poznawczą odpowiedzią człowieka na doświadczenie rzeczywistości. Jego realizm opiera się więc na poznaniu spontanicznym, stojącym u podstaw świadomego życia człowieka. Filozofia zaś jako metafizyka zajmuje się badaniem bytu jako bytu, czyli bytem jako istniejącym i ma go wyjaśnić. W tym celu musi zawsze pozostawać w doświadczalnym kontakcie z tym, co istnieje.

Krapiec wypracował swoją realistyczną wizję świata, człowieka i jego kultury, podobnie jak Gilson, w dialogu z klasykami filozoficznej myśli. Dowartościował poznanie naturalne, czyli zdroworozsądkowe, inspirując się głównie realistyczną myślą Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu. Tworzone przez siebie filozoficzne poznanie otwiera na całą istniejącą rzeczywistość i zarazem idzie pod prąd dominującej w jego czasach filozoficznej mody – występuje przeciw idealizmowi⁴⁰. Tworzy nowy, niejako od podstaw, system filozoficzny – współczesną wersję filozofii klasycznej. Jego filozofia jest złożona z wielu dyscyplin i uprawiana w perspektywie historycznej określonych zagadnień. Ma on bowiem, podobnie jak Gilson, świadomość ogromnego dorobku poprzedników i usiłuje do nich dołączyć. Proponuje koncepcję filozofii otwartej na całość bytu w aspekcie jego istnienia, albowiem tylko ten aspekt daje dostęp do wszystkiego co istnieje, metafizyka jest bowiem poznaniem transcendentnym i analogicznym. Metafizyczność tej filozofii, jej ugruntowanie w bezpośrednim doświadczeniu, decyduje o jej realizmie.

W dziejach myśli filozoficznej Arystoteles jako pierwszy zajął realistyczne stanowisko w sporze z Platonem. Odnowił je zaś po wiekach św. Tomasz z Akwinu. Krapiec zasadniczo inspirował się ich do-

³⁹ Por. Krapiec, *Metafizyka*, dz. cyt., s. 106-119.

⁴⁰ Por. W. Dłubacz, *Realizm filozoficzny o. M. A. Krapca w duchu św. Tomasza z Akwinu*, w: W. Daszkiewicz (red.), *O realizm w filozofii*, Lublin 2018, s. 23-58.

konaniami, ale bezpośrednim źródłem jego filozoficznej wiedzy jest doświadczenie rzeczywistości. Święty Tomasz jako pierwszy, dzięki dostrzeżeniu złożenia bytu z istoty i istnienia, przekroczył esencjalny sposób pojmowania bytu, tworząc koncepcję egzystencjalną. Dzięki temu aktualnie istniejący konkret, poznawalny bezpośrednio w sądzie egzystencjalnym, stał się przedmiotem filozoficznego poznania i wyjaśniania.

Jak wcześniej wspomniano, Krąpiec jest twórcą filozoficznego systemu, który obejmuje wszystkie podstawowe działy filozofii. W jego skład wchodzi przede wszystkim metafizyka ogólna oraz filozofia człowieka, kultury, moralności, prawa, języka, społeczeństwa i polityki. Bierze się w niej pod uwagę istotne fakty, mające miejsce w świecie i w życiu człowieka⁴¹. Tym, co łączy wszystkie dziedziny filozofii jest analogicznie ujmowany przedmiot badania – byt (coś) jako byt (jako istniejący).

Zarówno Gilson, jak i Krąpiec są kontynuatorami realistycznej filozofii klasycznej – zwłaszcza zaś św. Tomasza z Akwinu. Zwroćcie przez nich uwagi za św. Tomaszem na rolę aktu istnienia w bycie stanowią podstawę realizmu i obiektywizmu ich filozofii. Filozofia w ujęciu Krąpca jest poznaniem naukowym w sensie analogicznym, posiada swój przedmiot, metodę i cel. Metoda ta postuluje stały poznawczy kontakt z bytem (rzeczywistością) i przez to samo pozwala na zachowanie realizmu filozofii. Sądy egzystencjalne odsyłają bezpośrednio do istniejących rzeczy (bytów). Badanie bytów w aspekcie ich istnienia charakterystyczne jest dla wszystkich dyscyplin filozoficznych. Dlatego jest ono poznaniem realistycznym, pewnym, bo opierającym się na doświadczeniu i otwartym na wszystkie byty. Stosowane jest tu pod adresem istniejących bytów pytanie typu „dlaczego?”; to zarazem podstawowe pytanie nauko-twórcze. Metafizyka ogólna, w wydaniu Krąpca, jako pierwsza i podstawowa dyscyplina filozoficzna, ma charakter poznania transcendentalnego i analogicznego. A jako że dotyczy istniejących bytów jest poznaniem konkretystycznym. Stosowana w filozofowaniu metoda zwana uniesprzecznianiem bytu polega na wskazaniu istnienia takich przyczyn, których negacja byłaby zarazem

⁴¹ Por. P. Gondek, dz. cyt., s. 211-242.

negacją faktów danych do wyjaśnienia. Filozofia Krapca jest więc tak zwaną filozofią przedmiotową, odwołującą się do bezpośredniego doświadczenia istniejącego bytu⁴². W sędzie egzystencjalnym stwierdza się istnienie bytu bezpośrednio i wprost. W taki też sposób człowiek spontanicznie odnosi się poznawczo do istniejącego świata. Taki akt stanowi również pierwotny akt poznawczy, niejako punkt wyjścia w metafizyce, czyli zorganizowanym poznaniu filozoficznym. Warto również zauważyć, że realizm charakteryzuje przyjęta przez Krapca struktura filozofii. Ujawnia się to we wskazaniu na metafizykę jako pierwszą i podstawową filozoficzną dyscyplinę, od której w pewnym sensie pochodzą i od której także są zależne inne działy filozofii (co do przedmiotu-aspektu, metody i celu oraz ostatecznych uzasadnień). Poznanie metafizyczne jest wyznaczone przez obiektywny porządek przedmiotowy (ontyczny). Zwieńczeniem poznania metafizycznego jest wskazanie na przyjęcie konieczności istnienia absolutu (Boga) jako ostatecznej przyczyny zarówno istnienia jak i działania wszystkich bytów. Zwrócenie zatem uwagi w filozofii na istnienie jako akt bytu, najważniejszy i ontycznie, i epistemicznie, decyduje o jej realizmie, albowiem nie ma ani bytowania ani poznania bez istnienia⁴³.

Jak zatem poznaje się istnienie bytu? Realizm w filozoficznym poznaniu – jak wiemy – zapoczątkował Arystoteles. Za podstawę istnienia konkretnego (substancji) przyjął formę jako zasadę i źródło bytowania. Poznawana jest ona w wyniku abstrakcji metafizycznej, a jej efektem jest abstrakt (pojęcie). Stagiryta uznał tworzenie pojęć za jedyny skutek aktywności poznawczej człowieka. Mimo że rozróżniał pojęcia i sądy, to jednak uznawał te ostatnie za bardziej złożone pojęcia. Niektórzy interpretatorzy epistemologii Arystotelesa utrzymują, że głoszone przez niego sądy ujmujące jednostkę, choć w ogólnym aspekcie, zawierają odniesienie do istnienia (S. Mansion)⁴⁴. Wedle Gilsona i Krapca, jest to nadinterpretacja. Gilson był pierwszym filozofem, który użył wyrażenia „sąd egzystencjalny” i dokonał rozróżnienia między sądami

⁴² Por. A. Maryniarczyk, *Metoda separacji w metafizyce*, Lublin 1985.

⁴³ Por. A. Maryniarczyk, *Przełom w dziejach polskiej filozofii. Koncepcja filozofii metafizycznej M. A. Krapca (OP)* w: „Człowiek w Kulturze” 19(2007), s. 75-97.

⁴⁴ Por. S. Mansion, *Le jugement d'existence chez Aristote*, 2. ed., Louvain-Paris 1976.

egzystencjalnymi a orzecznikowymi⁴⁵. Święty Tomasz z Akwinu, choć w jego filozofii znajdują się podstawy dla sformułowania teorii sądów egzystencjalnych, tego nie rozwijał i nie używał terminu „sąd egzystencjalny”. Zagadnienie istnienia jako aktu bytu, decydującego o jego realności, pojawiło się dopiero w XX wieku. Rozpoczął je prezentować R. Garrigou-Lagrange, wedle którego intelekt najpierw ujmuje istnienie swego aktu poznawczego, a dopiero potem istnienie poznawanej rzeczy. Innym myślicielem, podejmującym zagadnienie poznania istnienia był J. Maritain, traktujący sąd egzystencjalny jako swoistą intuicję istnienia. Dopiero Gilson i Krąpiec opracowali na nowo i ukazali rolę sądu egzystencjalnego w poznaniu ludzkim, a zasadniczo filozoficznym. Gilson wskazywał na niemożność sprowadzenia sądów egzystencjalnych do sądów orzecznikowych. Wedle niego, są to różne akty poznawcze, odnoszące się do różnych stron bytu. W obydwu rodzajach sądów inną funkcję pełni słowo „jest”. Zwraca się uwagę, że do zagadnienia sądów egzystencjalnych wszechstronnie i w sposób pełny podszedł dopiero Krąpiec, ukazując ich specyfikę, naturę i rolę, zarówno w poznaniu zdroworozsądkowym, jak i metafizycznym⁴⁶. W poznaniu metafizycznym pełnią one szczególną rolę poznawczą, dostarczając informacji o istniejącym bycie (świecie)⁴⁷.

Sądy egzystencjalne pełnią zatem podstawową rolę w ludzkim poznaniu, zarówno potocznym, jak i naukowym⁴⁸. Wyrażenie „sąd egzystencjalny” zasadniczo używane jest w języku filozofii klasycznej i odnosi się do poznawczej afirmacji istniejącego bytu. Według jej przedstawicieli, to pierwotny akt poznawczy, ujmujący bezpośrednio istnienie jednostkowej rzeczy. W nim ma miejsce najbardziej pierwotne zetknięcie się poznawcze z istniejącym bytem (rzeczą). O ile sądy jako sądy powstają w wyniku łączenia lub dzielenia pojęć (Arystote-

⁴⁵ Por. Gilson, *Byt i istota*, dz. cyt., s. 105, 221, 232 i n.

⁴⁶ A. Maryniarczyk, zajmując się tą tematyką, zwrócił szczególnie uwagę na rolę sądów egzystencjalnych w metafizycznym poznaniu świata.

⁴⁷ Por. A. Maryniarczyk, *Spór o metodę poznania realistycznego. Abstrakcja czy separacja?* w: „Człowiek w Kulturze” 19(2007), s. 55-85.

⁴⁸ Por. Krąpiec, *Metafizyka*, dz. cyt., s. 37-39, 105-106; tenże, *Język i świat...*, dz. cyt., s. 89, 92. Na temat sądu egzystencjalnego por. obszerne hasło: A. Gondek, *Egzystencjalny sąd*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 8, Lublin 2008, s. 45-52.

les), to sąd egzystencjalny jest wynikiem afirmacji istnienia czegoś. Owo stwierdzenie istnienia w postaci sądu egzystencjalnego okazuje się być specyficznym aktem poznawczym, bezpośrednim i bez-znakowym (nie wytwarzającym znaku-pojęcia), który łączy poznający podmiot z przedmiotem (rzeczywistością). Według Krapca, sąd egzystencjalny stanowi pierwszą i zarazem podstawową, i „całościową” odpowiedź poznawczą człowieka na istniejący świat (byt). Ten akt poznania niejako umożliwia rozpoczęcie ludzkiego życia poznawczego i stanowi zarazem fundament realizmu poznawczego oraz punkt wyjścia poznania spontanicznego, przednaukowego oraz naukowego. Krapiec rozróżnia sądy egzystencjalne bezpośrednie i pośrednie. Te pierwsze afirmują wprost istnienie przedmiotu, a odnoszą się bądź to do rzeczywistości zewnętrznej, bądź to do istnienia podmiotu poznającego („ja”). Sądy egzystencjalne pośrednie natomiast, takie jak np. „Bóg istnieje” czy „dusza istnieje”, są wynikiem rozumowania i opierają się na sądach egzystencjalnych bezpośrednich (typu „coś jest”).

Zdaniem naszych autorów, sądy egzystencjalne bezpośrednie są jedynymi aktami poznawczymi, odnoszącymi się wprost do aktualnie istniejących rzeczy (bytów). Mają one charakter bezpośredniej i prostej poznawczej „reakcji” poznającego podmiotu na zetknięcie się z jakimś istniejącym bytem. W sądzie egzystencjalnym ludzki intelekt przy pomocy słowa „jest” wyraża ujęcie podstawowego aktu bytu, czyli istnienia. Sądy egzystencjalne są przeto pierwszymi aktami poznawczymi, w których poznający podmiot kontaktuje się z transcendentnym przedmiotem⁴⁹. Ten akt poznania jest podstawą dla dalszego poznawania. Według Krapca, stwierdzenie istnienia w sądzie egzystencjalnym jest niezależne od poznania zmysłowego, choć jest z nim równoczesne: ujęcie treści przedmiotu jest jakby zawieszona na ujęciu jego istnienia. Stwierdzenie istnienia czegoś jest tak oczywiste i natychmiastowe, że wręcz spontanicznie ulega przeoczeniu – podmiot poznający przechodzi do poznawania treści przedmiotu (istoty)⁵⁰. Sądy egzystencjalne są, według Krapca, bezpośrednie, przed-refleksyjne i ponad-prawdzi-

⁴⁹ Por. M.A. Krapiec, *O poznawaniu*. Z o. M.A. Krapcem rozmawia H. Kiereś, Lublin 2009, s. 25.

⁵⁰ Por. *Porzucić świat...*, dz. cyt., s. 88.

wościowe. Następuje bowiem w nich bezpośredni „styk” podmiotu poznającego z samym istnieniem bytu. Sąd egzystencjalny jako bezpośrednio poznawcze ujęcie istnienia rzeczy nie wytwarza żadnego pośredniczącego znaku – to pierwotna sytuacja poznawcza „obecności” bytów (rzeczywistości) dla poznającego podmiotu. Taki akt poznawczy jest gwarancją realizmu innych aktów poznania. Poznanie ponadprawdziwościowe oznacza natomiast to, że sąd ten jest warunkiem prawdy w sądach orzecznikowych. Daje też podstawę do odróżniania między tym, co realne (realnie istniejące), a tym, co nierealne. Być to istnieć w sobie jako byt (jako w podmiocie).

Według Gilsona i Krąpca, sąd egzystencjalny jest poznaniem nieomylnym, ponieważ afirmacja bytu nie może powstać bez realnej obecności przedmiotu⁵¹. Już wcześniej wspomniano, że szczególną rolę w sądzie egzystencjalnym pełni słowo „jest” – spełnia funkcję afirmacyjną, tzn. stwierdza realne istnienie konkretnego bytu. W powyższym sądzie słowo „jest” ma sens egzystencjalny, a nie łącznikowy. Według Gilsona, afirmacja istnienia stanowi specyficzny akt intelektu, nieredukowalny do innych. Sensowność sądów orzecznikowych zakłada ostatecznie formalne stwierdzenie istnienia realnego bytu. W tym sensie sądy orzecznikowe suponują sądy egzystencjalne jako epistemiczną rację swojej prawdziwości. Metafizyczna analiza bytu wykazuje, że istnienie nie jest cechą jego istoty, lecz elementem konstytuującym jej realność. Byt zatem „składa się” z istoty i istnienia, a istnienie stanowi podstawową doskonałość bytu. Krąpiec wskazuje, że takiej strukturze bytu odpowiada ludzkie poznanie, które z jednej strony ujmuje jego akt istnienia, a z drugiej realną jego treść. Stwierdzenie istnienia bytu nie wyraża się w pojęciu, ale jest poznawalne bez-znakowo, bezpośrednio, wprost. Nie ma jednak istnienia czegoś bez treści tego czegoś, dlatego afirmacja istnienia bytu zawsze jest powiązana z jego treścią. W sądzie egzystencjalnym afirmuje się poznawczo całą rzecz, ze względu na istnienie, i to istnienie jest racją ujęcia treści rzeczy. W poznaniu ujawnia się zatem podstawowa struktura bytu złożonego z istoty i istnienia. Krąpiec zauważa, że w metafizyce sądy egzystencjalne są zarówno punktem wyjścia, jak i punktem dojścia poznania, w posta-

⁵¹ Por. Krąpiec, *Język i świat...*, dz. cyt.; Gilson, *Realizm...*, dz. cyt., s. 160.

ci tzw. sądów egzystencjalnych pośrednich, i w ten sposób też nadają egzystencjalny charakter temu poznaniu, zakotwicząc go w rzeczywistości. Pojęcie bytu jest pierwszym pojęciem jakie człowiek tworzy sobie o rzeczywistości⁵². W poznaniu spontanicznym jest ono niewyraźne, dopiero na terenie metafizyki uzyskuje swoje pełne rozumienie. Skonstruowane w metafizyce realistyczne pojęcie bytu ogarnia sobą obydwie jego strony: egzystencjalną i esencjalną⁵³.

Każde wartościowe poznanie naukowe (w tym oczywiście filozoficzne) uwarunkowane jest pojmowaniem swojego przedmiotu. W filozofii jest to szczególnie ważne i trudne zarazem, albowiem wyjaśnianie rzeczywistości w aspekcie ontycznym jest uwikłane w rozumienie samego bytu. Podstawowe pytanie brzmi: co sprawia, że jest on bytem? W historii filozofii pojawiły się różne odpowiedzi, w postaci przyjmowanych koncepcji bytu jako przedmiotu filozofii⁵⁴. Trafną wydaje się koncepcja przedmiotu filozofii (metafizyki), w której ujmuje się byt w aspekcie egzystencjalnym. W jej świetle, w strukturze istniejącego bytu, akt istnienia stanowi akt najdoskonalszy, albowiem to on przesądza o faktyczności bytu. Takie pojmowanie bytu nie deformuje w punkcie wyjścia rzeczywistości i pozwala na obiektywną jej interpretację. Tylko dzięki istnieniu treść bytu jest rzeczywista i w poznaniu jawi się jako realna. Taka koncepcja bytu nie narzuca z góry żadnych rozwiązań i jednocześnie przeciwstawia się idealizmowi (aprioryzmowi)⁵⁵. Poznanie spontaniczne jest więc pierwsze – wyprzedza poznanie refleksyjne. Afirmacja realnego istnienia świata nie zakłada żadnej teorii, a jedynie stwierdza fakt, że byt istnieje.

Poznanie a myślenie

Krapiec, podobnie jak Gilson, rozróżnia poznanie i myślenie; to ostatnie jest poznawaniem własnych aktów i tworów poznaw-

⁵² Por. Krapiec, *Metafizyka*, dz. cyt., s. 38, 111.

⁵³ Por. tenże, *Poznanie (istniejących rzeczy)*, dz. cyt., s. 396-404.

⁵⁴ Por. Gilson, *Byt i istota*, dz. cyt.

⁵⁵ Por. Krapiec, *Metafizyka*, dz. cyt., s. 61.

czych⁵⁶. „W realistycznym poznaniu najważniejszy jest kontakt z rzeczywistością, wyrażony przez stwierdzenie istnienia poznawanej rzeczywistości”⁵⁷. Jeśli odrzuci się poznawczą afirmację istnienia, to wyklucza się realizm poznania. Tymczasem, na przestrzeni dziejów filozofii można dostrzec – i zauważa to jako pierwszy Gilson – że wysiłek poznawczy filozofów skierowany był nie na istnienie rzeczywistości, ale na analizę wytworów poznawczych (pojęć) oraz sposobów ich wytwarzania⁵⁸. W taki sposób człowiek – rzecz można – nie poznaje, a „tworzy” rzeczywistość i traci kontakt poznawczy z realnie istniejącym światem. Trzeba więc być świadomym faktu, że czym innym jest realne poznanie, a czym innym myślenie. Pierwsze dotyczy realnych rzeczy, drugie zaś jest operacją rozumu na uzyskanych w poznaniu pojęciach i sądach. Ujęcie faktu istnienia rzeczy jest niejako wstępem do poznania, które gwarantuje poznającemu realizm i sensowność ujęć poznawczych. Warunkiem jego realizmu (resp. prawdziwości) jest jego sprawdzalność – poprzez odniesienie do istnienia realnej rzeczy. Krąpiec stwierdza, że filozof powinien nieustannie nawiązywać do istniejącego przedmiotu (bytu), być stale z nim w kontakcie poznawczym. A pierwszym istotnym elementem (aktem) bytu jest istnienie. Afirmacja istnienia, a więc tego, że coś jest, ma charakter bez-znakowy i jest jakby rodzajem swoistego spotkania dwóch istnień. Istnienie bytu jest przeto najbardziej poznawalne i jest racją jego poznawalności. Prawdy trzeba zatem szukać w poznawanym przedmiocie jako bycie realnym, a nie w poznającym podmiocie. Poznając realistycznie, można ciągle uzupełniać i poprawiać, i w ten sposób poszerzać i pogłębiać wiedzę o świecie. Poznanie filozoficzne, realistyczne, kierujące się pytaniem „dlaczego?” pod adresem istniejącego bytu, pozwala odkryć i zrozumieć ostateczną prawdę bytu, a dzieje się to dzięki poznaniu ostatecznej przyczyny jego istnienia, czyli Boga. Tak więc u podstaw poznania realistycznego stoi fakt istnienia realnego świata, który tworzą różne byty. Owe realne byty są źródłem prawdy

⁵⁶ Por. tenże, *Realizm...*, dz. cyt., s. 668; tenże, *Poznawać czy myśleć?*, dz. cyt., tenże, *Język i świat...*, dz. cyt.

⁵⁷ Por. tenże, *Realizm...*, dz. cyt., s. 667.

⁵⁸ Por. Gilson, *Realizm...*, dz. cyt., s. 34 i n.

poznawanej i podstawą realizmu poznawczego. Ich poznanie i zrozumienie czyni człowieka mądrym⁵⁹. Filozofia jest bowiem ostatecznym (w porządku naturalnym) sposobem rozumienia świata; jest wiedzą o bycie w aspekcie jego ostatecznych i koniecznych przyczyn, których negacja byłaby negacją samego bytu (faktów danych do wyjaśnienia).

Filozofia jest ludzkim poznaniem, a poznanie człowieka jest wielorako uwikłane, jest też rzeczą trudną, narażoną na błędy. Świadczy o tym chociażby różnorodność filozoficznych doktryn. Arystoteles wskazywał na potrzebę refleksji nad poznaniem filozoficznym oraz nad jej poznawczym dorobkiem. Gilson zwrócił uwagę na jedność doświadczenia filozoficznego – zarówno w dziedzinie prawdy jak i błędu⁶⁰. Problem jak filozofować wiąże się bezpośrednio z problemem czego ono dotyczy⁶¹. Filozofia realistyczna już dawno zdiagnozowała idealizm i jego dzieje, jako zasadniczo zmaganie się idealizmu z samym sobą. Proces ukrytycznienia się tradycji idealizmu skutkuje powstawaniem wielu systemów i rozmaitych typologii idealizmów⁶². Niektórzy przedstawiciele idealistycznego nurtu w filozofii (np. egzystencjaliści czy marksiści) deklarują swój realizm, co może niedoświadczonego badacza wprowadzać w błąd, albowiem nie zajmują się oni całym realnie istniejącym bytem, lecz jedną z jego postaci na kanwie apriorycznie skonstruowanej koncepcji samego bytu.

Zakończenie

W dziejach filozofii podział na realizm i idealizm jest podziałem podstawowym. Wynika on z przyjmowania odmiennych koncepcji przedmiotu filozofii – czy tym przedmiotem są istniejące rzeczy czy idee (reprezentacje)? Wedle zwolenników filozoficznego realizmu, podstawowym źródłem wiedzy o świecie jest naturalne, spontaniczne

⁵⁹ Por. A. Maryniarczyk, *Realistyczna interpretacja rzeczywistości*, w: „Zeszyty z metafizyki”, z. 3, Lublin 1999, s. 25-32.

⁶⁰ Por. Gilson, *Jedność doświadczenia...*, dz. cyt.

⁶¹ Por. Kamiński, *Jak filozofować...*, dz. cyt., s. 71-73.

⁶² Por. H. Kiereś, *Spór o koncepcje poznania metafizycznego*, w: „Edukacja filozoficzna”, vol. 37 (2004), s. 21-30.

poznanie, którego przedmiotem są istniejące rzeczy i osoby. Istniejąca rzeczywistość poznawana przez człowieka aktualizuje jego poznanie i wypełnia je swoją treścią. Dlatego to świat (byt) ze swoją racjonalnością stanowi miarę ludzkiego poznania i myślenia.

W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na przyczyny występowania idealizmu. Wśród głównych wymienia się następujące: uwarunkowany psychologicznie brak zaufania do ludzkiego poznania; brak odróżniania poznania spontanicznego od poznania tzw. potocznego (światopoglądu); pospieszny opis poznania; pochopność wniosków⁶³. Idealistyczny (krytyczny, refleksyjny) punkt wyjścia w filozofii prowadzi w ostateczności do zamiany poznania świata na myślenie o świecie. Rozbija on naturalną genetyczną jedność zmysłów i rozumu w ludzkim poznaniu. Ciągłe samo-ukrytycznianie filozofii, mające miejsce w idealizmie, prowadzi do mnożenia (pseudo) problemów i stwarza wrażenie „uczoności” i postępu. Filozofować to przede wszystkim wyjaśniać rzeczywistość, ale także – zastanawiać się nad filozofią w jej wymiarze historycznym i systematycznym.

Podsumowując, należy stwierdzić, że zarówno Gilson jak i Krąpiec bronią realizmu poznawczego w filozofii w trojaki sposób: 1) ukazując, opisując i wyjaśniając fakt poznania; 2) ukazując negatywne (wręcz absurdalne) konsekwencje odrzucenia realizmu poznawczego; 3) ukazując dzieje filozoficznego idealizmu i jego poznawcze manowce.

Étienne Gilson's and Mieczysław A. Krąpiec's OP Grounds of Philosophical Realism

Summary

The paper presents and analyses E. Gilson's and M. A. Krąpiec's OP philosophical grounds of realism. The both authors, very famous and outstanding contemporary philosophers, distinguish between the cognition and thinking. They defend philosophical realism and object to the followers of idealism the error in the form of changing the cognition on the thinking; cut off the philosophical knowledge from the real world. In the history

⁶³ Por. tamże, s. 33.

of philosophy there are two main trends (positions): the realism and the idealism. They differ with its object of investigation – the acceptance of first principle (starting point). According to realism there is a real world, it means the world of things and a man can cognize it (its existence and its essence). According to idealism, a man can cognize only his ideas; it contents in his mind and the reflection is the first act of cognition. Moreover the followers of idealism reduced (limited) the philosophical knowledge to the epistemology and ontology. Gilson and Krapiec accept so-called existential judgement as the background of human cognition (knowledge). This judgement directly expresses the existence of real world (being). Both authors defend the philosophical realism in three ways: presenting the fact of cognition and explaining it; showing the absurd and negative consequences the negation of realism; showing the history of idealism and its cognitive errors.

Key words: being, cognition, metaphysics, epistemology, realism, idealism